Nr 581. Kraków, Sroda 21 Grudnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopessa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany — czterwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Samorząd w Królestwie Polskiem.

(Telegr. „N. Reformy".)

Warszawa, 21 grudnia.

Jak donoszą z Petersburga, komisya do spraw miejskich w Dumie państwowej zbierze się raz jeszcze jutro i prawdopodobnie zakończy omawianie projektu samorządu w miastach Królestwa Polskiego.

Następca tronu a otwarcie delegacyj.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 grudnia.

C. k. Biuro koresp. donosi: Arcyks. Franciszek Ferdynand w zastępstwie cesarza 29 b. m. powita obie delegacye uroczyście w Budapeszcie i wygłosi mowę tronową.

Według dotychczasowych dyspozycyj uda się arcyksiążę 27 b. m. do Budapesztu i zamieszka w zamku królewskim w Budzie.

Narodowi demokraci i ludowcy wobec rekonstrukcyi gabinetu.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 21 grudnia.

W poważnych sferach politycznych coraz uporczywiej utrzymują się pogłoski, podawane w formie rzekomo autentycznych informacyj, jakoby między przywódcami posłów narodowo-demokratycznych i ludowych z Koła polskiego toczyły się ożywione rokowania w sprawie stanowiska obu tych stronnictw wobec dokonać się mającej rekonstrukcyi gabinetu, i zmian, jakieby stąd w prezydyum Koła polskiego powstać musiały.

Rokowania te między wrogiemi do ostatniej chwili stronnictwami doprowadzić miały do pewnych zasad porozumienia. Wedle tych informacyj, do nowego gabinetu wszedłby przedewszystkiem Głąbiński. Drugie stanowisko ministra otrzymałby jeden z konserwatywnych posłów z Koła polskiego. Opróżnione po Głąbińskim stanowisko prezesa Koła polskiego, zająłby w takim razie obecny jego wiceprezes, pos. Stapiński.

Wedle innych kombinacyj, na wypadek, gdyby jednym z ministrów, oprócz Głąbińskiego, zostać miał przedstawiciel stronnictwa ludowego, prezesem Koła zostałby wybrany konserwatysta.

Ciekawym objawem chwili jest, że wśród tej goraczki, jaką wywołuje rekonstrukcya gabinetu i udział Polaków w nowym gabinecie, coraz mniej słyszy się akcentów politycznych, zwłaszcza dotyczących budowy kanałów, która była powodem obecnego przesilenia. Przeciwnie, słyszeć się dają głosy powątpiewania, czy Izba panów, nawet wśród nowych w łonie rządów stosunków, zmieniłaby w sprawie budowy kanałów poprzednie swoje stanowisko.

Praga, 21 grudnia.

„Prag. Tagblatt" przynosi ciekawe informacye o rokowaniach, toczących się w Wiedniu między narodowymi demokratami z Koła polskiego a pos. Stapińskim w sprawie ułożenia stosunków narodowej demokracyi i ludowców przy rekonstrukcyi gabinetu. Zdaniem „Prag. Tagblatt" rokowania te mają na celu zajęcia stanowiska prezesa Koła polskiego przez pos. Stapińskiego, z drugiej zaś strony wstąpienie do gabinetu oprócz Głąbińskiego także jednego konserwatysty. Ostatni z nich miałby zająć, po Dulębie, stanowisko ministra dla Galicyi, podczas gdy pos. Głąbiński otrzymałby tekę jednego z ministerstw.

„Prag. Tagblatt" donosi dalej, że możliwem jest także, iż ministrem dla Galicyi mianowany będzie urzędnik, albo też osobistość, stojąca dotąd zupełnie na uboczu od politycznej roboty.

Dla zoryentowania się w stosunkach partyjnych w Kole polskiem przypominamy, że na 70 posłów, należących do organizacyi Koła polskiego, zalicza się: do ludowców 19, do narodowej demokracyi 16, do demokratów 12, do konserwatystów 8 posłów. Nadto istnieją w Kole polskiem grupy: Kozłowskiego (centrum) z 6 i grupa ks. Stojałowskiego także z 6 posłów złożona. Oprócz tego trzech posłów w Kole nie należy do żadnej z powyższych grup.

Przyp. Red.

Z Izby panów.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 21 grudnia.

Wczoraj po południu zebrała się Izba panów. Odczytano pismo prezydenta ministrów w sprawie dymisyi gabinetu i otrzymania polecenia co do dalszego kierownictwa spraw państwowych.

Przemówienie Bienertha.

Br. Bienerth zabrawszy głos oświadcza, że otrzymawszy polecenie dalszego kierowania sprawami państwa aż do utworzenia nowego gabinetu, on i jego koledzy będą dalej reprezentowali przedłożenia stojące pod obradami tej Izby i udzielali na żądanie wyjaśnień. Mowca prosi, aby Izba szybko załatwiła sprawy z natury rzeczy związane terminowo z obecną sesyą, jako to: prowizoryum budżetowe, przedłożenie o kasach sierocińskich, ustawę o przedłużeniu ważności ustawy w sprawie wykonywania sądownictwa konsularnego, przedłożenie o prowizorycznej reformie regulaminu, wreszcie prowizoryczne uregulowanie kwestyi bankowej na wypadek analogicznego uregulowania tej sprawy na Węgrzech, gdyż inaczej utrzymanie ciągłości stosunków bankowych i waluty musiałoby się odbyć w drodze administracyjnej. Traktat handlowy serbski z powodu krótkości czasu nie mógł być załatwiony przez Izbę posłów, dlatego nie przyjdzie pod obrady Izby panów; mimo to będzie możliwe traktat ten na Węgrzech jeszcze nie załatwiony, wprowadzić w życie na mocy ustawy upełnomacniającej dla Austryi.

Prowizoryum budżetowe.

Potem przystąpiono do obrad nad prowizoryum budżetowem. Po krótkiej przemowie sprawozdawcy Niebauera, radca dworu Toldt zwraca się przeciw zamiarowi oddania szpitali w Wiedniu pod administracyę krajową. Ze względu na gospodarcze znaczenie szpitali, oraz pieczę nad umiejętnościami lekarskiemi, państwo ma interes zatrzymania tej administracyi we własnym ręku; w przeciwnym razie przyszłość wiedeńskich szpitali zostałaby prawdopodobnie narażoną na niebezpieczeństwo.

Potem bez dalszej dyskusyi przyjęto prowizoryum w 2 i 3 czytaniu.

Dalsze obrady.

Sprawozdawca Exner referuje o projekcie ustawy w sprawie zakazu nocnej pracy dla kobiet, w przemyśle zatrudnionych. Uchwały Izby posłów wyszły wprawdzie poza ramy przedłożenia rządowego i sprzeciwiają się konwencyi, nadto różne zmiany przez tę Izbę poczynione nie są bynajmniej poprawą przedłożenia rządowego, mimo to komisya Izby panów po zapewnieniach, otrzymanych od rządu, poleca przyjęcie ustawy w brzmieniu, proponowanem przez Izbę posłów, aby Austrya w rywalizacyi państw europejskich na tem polu ustawodawczem nie pozostawała w tyle.

Członek Izby Janota podnosi szereg wątpliwości.

Prof. Filipowicz wątpi, czy projekt będzie mógł wejść w życie od stycznia następnego roku; trudności dałyby się obejść tak, aby ustawę wprowadzić oficyalnie dopiero od 1 stycznia 1912.

Po wywodzie końcowym sprawozdawcy przyjęto wniosek odesłania przedłożenia z powrotem do Izby posłów.

Potem przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o prowizorycznej reformie regulaminu oraz według referatu Niebauera ustawę w sprawie zmiany akcyzy krakowskiej. Następne posiedzenie jutro o godzinie 11. Hr. Wodzicki z przyczyn rodzinnych złożył mandat do delegacyj.

Reforma gminna.

(Telegram „N. Reformy".)

Lwów, 21 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Lwowa obradowano nad reformą wyborczą gminną. Przeprowadzono dyskusyę szczegółową nad § 6 dotyczącym kuryi powszechnej i paragraf ten uchwalono w brzmieniu zaproponowanem przez referenta.

Otwarcie Sejmu chorwackiego.

(Telegr. „N. Reformy".)

Zagrzeb, 21 grudnia.

Wczoraj zebrał się Sejm chorwacki pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwa Barczica. Po załatwieniu formalności pos. Stefan Radicz z partyi włościańskiej zapytał prezydenta, jak się zamierza zachować wobec uszczuplania praw języka chorwackiego w Sejmie węgierskim.

Mowa Radicza dała powód do hałaśliwych scen. Prezydent oświadczył, że obecnie chodzi tylko o ukonstytuowanie się Sejmu i on jako prezydent ze starszeństwa nie ma ingerencyi na chorwackich reprezentantów w Sejmie węgierskim. (Okrzyki protestu ze strony opozycyi.)

Na końcu posiedzenia po wyborze komisyi prezydent ze starszeństwa oznajmił, że najbliższe posiedzenie zwoła dopiero wtedy, gdy komisya wygotuje swoje sprawozdanie.

Poseł Radicz zaprotestował przeciw temu, jego stronnictwo wszczęło wielki hałas, inni posłowie jednak w spokoju opuścili salę.

Budapeszt, 21 grudnia.

W Izbie magnatów prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary omawiał wczoraj położenie w Chorwacyi i stwierdził, że jest ono niezadowalające, że jednak spodziewa się, iż niebawem do koalicyi wejdą żywioły, które stanowić będą większość, a z którymi Węgrzy będą mogli wspólnie pracować.

Rezultat wyborów w Anglii.

(Tel. „N. Reformy".)

Londyn, 21 grudnia.

Wczoraj dokonano wyboru jeszcze jednego liberała, jednego redmondysty i jednego z partyi O'Briena, — na czem się wybory zakończyły. Ostateczny rezultat jest następujący:

Liberali	otrzymali mandatów	271
Unioniści	" "	272
Partya pracy	" "	43
Redmond	" "	74
O'Brien	" "	10
	Razem	670

Unioniści uzyskali 28, stracili 29 mandatów, liberali zyskali 27, stracili 27, partya pracy zdobyła 4 miejsca od unionistów, 1 od liberałów a straciła 3, redmondyści zdobyli 2 mandaty na unionistach, 3 na partyi O'Briena a stracili 2 mandaty na korzyść O'Briena.

Telegramy

z dnia 21 grudnia.

Z lwowskiej Izby handlowej.

Lwów. Izba handlowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła wyrazić Kołu polskiemu uznanie za jego stanowisko w sprawie kanałów. Wyrażono życzenie, aby Koło domagało się dalej z naciskiem wykonania ustawy o budowach wodnych. — Na wniosek radcy Zacharyewicza uchwalono zaangażować do Izby fachowego rzeczoznawcę w sprawach asekuracyjno-technicznych dla użytku przedsiębiorstw, należących do okręgu Izby. — Omawiano sprawę importu mięsa argentyńskiego, przyczem wyrażono wielkie powątpiewania o pożytku tego importu, tem bardziej, że 1 kilogram tego mięsa we Lwowie kosztować będzie 1 K 60 h. Wyrażono także zdanie, że i do mięsa rumuńskiego nie należy przywiązywać wielkich nadziei i że nie będzie z niego pożytku, gdyż w Rumunii panuje brak mięsa.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Komisya dla ubezpieczenia społecznego debatowała wczoraj nad uchwałami subkomitetu w sprawie IV głównego rozdziału ustawy. Po referacie Stranskiego przyjęto z nieznaczną zmianą § 172—181 w brzmieniu pronowanem przez subkomitet, potem tak samo § 182—184. Następne posiedzenie dziś.

Demonstracye z powodu śmierci robotnika.

Tryest. Pociąg towarowy Tryest-St. Sabba, który codziennie o godz. 6 m. 45 rano jadąc do St. Marco przecina drogę prowadzącą do zakładów okrętowych w St. Marco, przejechał wczoraj idącego do pracy robotnika. Z tego powodu robotnicy tych zakładów, oraz sąsiednich zakładów przemysłowych wstrzymali pracę na znak protestu przeciw temu, że ów pociąg, mimo kilkakrotnych reklamacyj, krzyżuje ową drogę w czasie, kiedy robotnicy udają się do pracy. Grupa robotników udała się potem przed dom dyrekcyi kolei państwowych i wysłała deputacyę pod przewodnictwem socyalno-demokratycznego radnego miejskiego i posła sejmowego dra Pruchera. Po powrocie deputacyi poseł podał oczekującym robotnikom do wiadomości, że dyrekcya zmieni plan jazdy dla tego pociągu tak, że będzie on przejeżdżał przez tę drogę dopiero o 20 minut później. Robotnicy rozeszli się.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Podczas obrad nad serbskim traktatem handlowym podniósł minister handlu Hieronymyi, że traktat ów nie nakłada Węgrom żadnych ofiar a owszem umożliwia im ponowne zdobycie targu serbskiego i poprawę stosunków sąsiedzkich. Co do importu mięsa argentyńskiego, to minister oświadczył się dlatego przeciw niemu, ponieważ potem także import innych krajów amerykańskich, zwłaszcza Ameryki północnej musiałby być dopuszczony. W sprawie próbnego importu mięsa argentyńskiego do Wiednia nie sądzi minister, aby chodziło tu o przełamanie cłowo-politycznego systemu przez Austryę.

Z Izby magnatów.

Budapeszt. Izba magnatów przyjęła jednomyślnie przedłożenie w sprawie cywilnej procedury sądowej.

Budapeszt. Prez. min. hr. Khuen oświadczył w Izbie magnatów w sprawie drożyzny mięsa, że spór pomiędzy obu rządami nie ma podstawy w ugodzie, lecz raczej w fakcie późniejszym, mianowicie w dodatkowej tajnej umowie, która wyszła poza ramy układów, zawartych w ugodzie i dała rolnictwu pełniejsze prawa, niż każdej innej gałęzi gospodarczej. — Co do mięsa argentyńskiego, oświadcza hr. Khuen, że rząd węgierski nie uczynił żadnej koncesyi, któraby stała w sprzeczności z ugodą.

Prof. Massaryk a sprawa Wasicza.

Wiedeń. Prof. Massaryk wyjechał wczoraj wieczorem do Belgradu na proces Wasicza, fałszerza dokumentów z procesu koalicyi serbsko-chorwackiej. Proces rozpoczyna się dzisiaj.

Sprawa Ungern-Sternberga.

Petersburg. W związku ze sprawą bar. Ungern-Sternberga aresztowano w Dubnie na Wołyniu poddanego austryackiego Kotowskiego, który miał utrzymywać stosunki z bar. Ungern-Sternbergiem.

Rosyjski minister oświaty.

Petersburg. W kuloarach Dumy obiega uporczywa pogłoska o możliwości rychłego ustąpienia ministra oświaty Kasso.

Ruch wśród studentów rosyjskich.

Petersburg. Studentki tutejszych wyższych kursów żeńskich odbyły zgromadzenie z protestem przeciw stosowaniu kary cielesnej wobec więźniów politycznych. W czasie obrad pojawiło się na sali około 200 policyantów, którzy wezwali studentki do opuszczenia sali. Wśród studentek zapanowała panika. Na interwencyę rektora Bulicza i kilku profesorów policyanci opuścili salę, poczem studentki uspokoiły się i udały się do uniwersytetu, gdzie odbywało się równocześnie zgromadzenie studentów w tej samej sprawie. — Zgromadzenie miało przebieg spokojny.

Moskwa. Z okazyi wieców studentów i studentek z protestem przeciw stosowaniu kary cielesnej wobec więźniów politycznych przyszło tu do burzliwych demonstracyj. Wiece te połączone były z uroczystościami Tołstojowskiemi.

Petersburg. W Petersburgu i Moskwie aresztowano wielu studentów i studentek. — Rewizye i aresztowania trwają dalej.

Wadliwa konstrukcya Dreadnoughtu.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi: Nowo wybudowany włoski Dreadnought „Dante Aligieri" okazał się niemożliwym do użytku z powodu wielu błędów konstrukcyjnych, popełnionych w czasie jego budowy. Okręt waży o 1400 ton więcej niż powinien, z powodu czego szybkość jego jest minimalną.

O wydalonych kolejarzy.

Paryż. Izba dep. obradowała wczoraj nad wnioskiem Fourniera co do ponownego przyjęcia wydalonych kolejarzy. Imieniem komisyi dla prac publicznych, dep. Pechadre wskazał na uchwałę tej komisyi z 16 września, wedle której kwestya ta nie należy do kompetencyi rządu. Mowca ubolewał nad tem, że rząd w sprawie tej niczego nie uczynił. Wniosek Bronssego, aby odroczyć tę dyskusyę aż do powrotu normalnych stosunków w całej służbie kolejowej, odrzucono 545 głosami przeciw 78. (W Izbie niepokój.)

Briand oświadczył, że kolejarze sami zgodzili się na postępowanie sądowe w tej sprawie, lecz gdy widzieli, że ono bierze niekorzystny dla nich obrót, cofnęli się. Rząd będzie unikał wydalań, towarzystwa kolejowe przyrzekły tak samo postępować, lecz o ogólnej amnestyi nie ma mowy. Rząd chce reform socyalnych, lecz do tego potrzeba, by porządek został utrzymany. Rząd stawia w tej sprawie kwestyę zaufania.

Ostatecznie przyjęto porządek dzienny wyrażający zaufanie rządowi.

Sprawa kreteńska.

Ateny. Z Kanei donoszą: Na całej wyspie odbywają się zgromadzenia ludowe, na których domagają się podjęcia energiczniejszych kroków ze strony Krety i rządu greckiego w sprawie przyłączenia Krety do Grecyi.

Przeciw imigracyi z Rosyi.

Londyn. Wskutek ostatniego włamania dokonanego przez bandytów rosyjskich do magazynu jubilerskiego Harrisa przy ul. Houndsditch, dzienniki domagają się wydania zarządzeń przeciw imigracyi zwłaszcza z Rosyi i Królestwa Polskiego.

Katastrofa w Nowym Jorku.

Londyn. O eksplozyi na dworcu w Nowym Jorku nadchodzą jeszcze następujące szczegóły: Wiele domów i fabryk, położonych w promieniu dwóch kilometrów od dworca odniosło poważne uszkodzenia. W urzędzie pocztowym pękło wskutek eksplozyi kilkaset worków z listami. Szkoda wyrządzona przez eksplozyę wynosi kilka milionów dolarów.

Urząd pośrednictwa pracy.

Z powodu wystąpienia powiatów krakowskiego i wielickiego ze wspólności urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, Rada miasta na dzisiejszem posiedzeniu zajmie się zmianą przepisów statutu tego urzędu. Będzie utworzony urząd, obejmujący tylko obszar gminy m. Krakowa. Nad urzędem czuwać będzie: a) Wydział zawiadowczy, b) Komisya Rady miasta dla spraw publicznego pośrednictwa pracy.

Wydział zawiadowczy może wyznaczyć delegatów lub komisyę, oraz powoływać według własnego uznania doradców z różnych zawodów po równej liczbie z przedstawicieli pracodawców i robotników. Doradcy ci udzielać będą w pewnych gałęziach pośrednictwa fachowej opinii.

Wydział zawiadowczy składa się łącznie z przewodniczącym z 11 członków. Przewodniczącym wydziału jest każdoczesny prezydent miasta Krakowa, członkami a) radcy miejscy, wybrani z łona komisyi Rady miasta dla spraw publicznego pośrednictwa pracy; b) przedstawiciele pracodawców i c) przedstawiciele robotników. Przedstawiciele pracodawczych wybierają względną większością głosów ze swego grona asesorowie sądu przemysłowego w Krakowie, pochodzący z wyboru pracodawców; — przedstawiciele robotniczych wybierają również względną większością głosów ze swego grona asesorowie, pochodzący z wyboru robotników.

Członkowie wydziału zawiadowczego, wymienieni pod a) oraz ich zastępcy, wybierani będą przez komisyę Rady miasta dla spraw publicz. pośrednictwa pracy na okres jej urzędowania. Członkowie, wymienieni pod b) i c) będą wybierani na lat 2. — Członkowie wydziału zawiadowczego oraz ich zastępcy urzędują bezpłatnie. Członkom, mieszkającym poza obrębem miasta Krakowa, należy się zwrot kosztów podróży.

Komisya Rady miasta dla spraw publicznego pośrednictwa pracy składa się z przewodniczącego i 8 członków, których wybiera z pośród siebie Rada m. Krakowa. Przewodniczącym komisyi jest prezydent miasta. Przedmiotem obrad i uchwał komisyi są: a) preliminarz wydatków i dochodów, zamknięcie rachunkowe z dochodów i wydatków urzędu; b) wnioski co do zmiany instrukcyi; c) załatwienie zawieszonych w wykonywaniu uchwał wydziału zawiadowczego; d) zastępcze dokonywanie wyboru 3 lub 6 członków wydziału zawiadowczego; e) sprawy przedkładane przez wydział; f) załatwianie sprawozdań o wynikach działania urzędu: g) wybór 4 członków wydziału zawiadowczego ze swego grona.

Nadzór rządowy nad działaniem miejskiego urzędu pośrednictwa pracy wykonuje namiestnictwo. Wydział krajowy wykonuje nadzór i kontrolę nad urzędem przez a) krajowe biuro pośrednictwa pracy; b) osobnych swych wysłanników.

Z Rady m. Podgórza.

Rada miasta Podgórza odbywa obecnie obrady nad budżetem na rok 1911. Przedłożony przez referenta inż. Rollego projekt budżetu wykazuje w dochodach 425.534 K 79 hal., w wydatkach 444.131 K 65 hal.; niedobór wynosi 18.596 K 86 hal.

Na posiedzeniu wczorajszem rozpoczęto obrady szczegółowe. W dyskusyi omawiano pozycyę 2000 K dla zastępcy rewidenta. Podniesiono, że posada ta nie powinna spoczywać w rękach radcy miejskiego. Zabierali głos pp. Gadomski, Przybylski i Bobrowski, oświadczając się za tem, aby skreślić dotacye dla zastępcy rewidenta. W głosowaniu pozycyę tę utrzymano.

W dalszym ciągu dyskusyi r. Mossoczy zgłosił wniosek o udzielenie subwencyi dwom krakowskim zakładom, a mianowicie dla seminaryum T. S. L. im. Preisendanza i seminaryum p. Münnichowej. Mowca podniósł, że wielka liczba uczennic uczęszcza do tych zakładów z miasta Podgorza. Wniosek upadł wskutek wywodów radcy Bobrowskiego, który zaznaczył że społeczeństwo powinno wywierać silny nacisk na rząd, aby zakładał nowe szkoły, rząd bowiem widząc liczne prywatne instytucye, rozwijające się pomyślnie, nie spełni żądań społeczeństwa.

Omawiano w końcu zalesienie Krzemionek koła kopca Krakusa i sprawę tę oddano specyalnej komisyi.

Dalsze obrady budżetowe odbędą się na posiedzeniu dzisiejszem.

Kronika.

Kraków, środa 21 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Tomasza ap. i Seweryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 38, zachód o godz. 3 m. 38, długość dnia godzin 8 min. 00.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, zmiennie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Paweł I".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): Przedstawienie kinematograficzne.

Posiedzenie Rady m. Krakowa o pół do 6 wiecz.

Posiedzenie Tow. lekarskiego o 6 wieczorem.

Walne zgromadzenie Czytelni akadem. w Podgórzu o 7 wiecz.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Wesoły chłop".

Zarząd Koła VI T. S. L. im. Juliusza Słowackiego — podobnie jak w ubiegłe lata — uzyskał od dyrekcyi teatru miejskiego przedstawienie w d. 30 b. m., na które najserdeczniej zaprasza przyjaciół pracy oświatowej i narodowej. Na program składają się: świetna komedya Aleksandra Fredry p. t. „Ożenić się nie mogę" i arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego, tragedya „Sędziowie". Bilety po zwykłych cenach wcześniej nabywać można u sekretarza Koła między 12—1 w południe od środy d. 21 począwszy, codziennie w lokalu T. S. L., Floryańska 15, I p.

„Sztuka". W ostatnich dniach odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa artystów polskich „Sztuka", na którem wybrano następujący wydział na rok 1910-11: Prezes prof. Józef Mehoffer, wiceprezes prof. Wojciech Weiss, sekretarz Józef Czajkowski, zastępca sekretarza Stanisław Podgórski, skarbnik Stanisław Kamocki.

III konkurs wystaw sklepowych, rozpisany przez Tow. upiększania m. Krakowa, rozstrzygany będzie przez jury dnia 22 b. m., w którym to dniu odbędzie się przegląd wystaw, zgłoszonych do konkursu. Właściciele firm, zamierzający wziąć w nim udział, proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń do tego dnia włącznie pod adresem Towarzystwa, Plac Biskupi 5.

Z Izby handlowej. Wyszło z druku sprawozdanie z czynności i publicznych posiedzeń Izby handlowej w Krakowie za r. 1908.

O dodatek drożyźniany. Dyetaryusze magistratu wnieśli do Rady m. Krakowa prośbę o dodatek drożyźniany. Spodziewać się należy, że sprawa ta załatwioną będzie przed świętami.

Doktorat. Pp. Emil Morgenstern, kandydat adwokacki z Tyśmienicy i Edward Profic z Wadowic, otrzymali w uniwersytecie Jagiell. stopień doktorów prawa.

W sprawie spisu ludności porozlepiano po rogach ulic obwieszczenia magistratu m. Krakowa. O treści tych zarządzeń wspomnieliśmy w artykule, zamieszczonym w ostatnią niedzielę. Nadto ogłasza magistrat postanowienie o ulgach w sprawie wyciągów metrykalnych, które przy spisie ludności dołączone być mają do kart oznajmienia osobników płci męskiej, w latach 1891—1901

włącznie: Jeżeli posiadacz mieszkania, w którego karcie oznajmienia zostanie wykazany tego rodzaju obywatel austryacki, posiada metrykę jego urodzenia, może w miejsce podjęcia bezpłatnego i wolnego od stempla wyciągu we właściwym urzędzie parafialnym (metrykalnym) wnieść wolne od stempla podanie do magistratu z dołączeniem 1) oryginalnej metryki i 2) wygotowanego przez samą stronę wolnego od stempla odpisu tej metryki z napisem u góry w miejsce stempla: „Dla celów spisu ludności“, w którem to podaniu należy prosić magistrat o urzędowe uwierzytelnienie załączonego odpisu metryki, co magistrat uskuteczniać będzie bezpłatnie i bez stempla. Podania wnosić należy do magistratu do 31 b. m.

Pożegnanie przełożonego. W sali Resursy urzędniczej urzędnicy kancelaryjni sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, żegnali przełożonego tego sądu p. Jana Hałatkiewicza, który zamianowany radcą sądu wyższego, opuścił to odpowiedzialne stanowisko. Oprócz wszystkich funkcyonaryuszy kancel. tego sądu, przybyli także z sądu krajowego dyrektor p. Tchórzewski oraz pp. Wanicki i Górka. Gospodarzyli pp. Hans i Skąpski. Imieniem urzędników przemawiał p. Tchórzewski, podnosząc zalety p. Hałatkiewicza, jako przełożonego. Po przemowie p. Lekczyńskiego, przemówił w imieniu oficyantów p. Pawlak, poczem dowcipne wiersze o stosunkach kancelaryjnych wygłosił p. Górka. Mówił potem p. Skąpski. Auskultanci wręczyli p. Hałatkiewiczowi pamiątkowy pierścień.

Podatki. C. k. administracya podatków w Krakowie ogłasza: Podaje się do publicznej wiadomości, że wyciągi z nakazów płatniczych podatku osobisto-dochodowego, wymierzonego na rok 1910, będą wyłożone do przejrzenia kontrybuentom w oddziale rachunkowym administracyi (ul. Krowoderska 5 II p. nr drzwi 32), od 17 grudnia b. r. począwszy, przez dni 14, t. j. do 30 grudnia włącznie od godz. 10 do 12 w południe. Temi wyciągami objęci są kontrybuenci całego Krakowa, a zatem i gmin do Krakowa przyłączonych. Sporządzanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone; ewentualne nadużycia będą karane.

Krajowe owoce. Jabłka są najważniejszym owocem w porze świątecznej, więc przy ich kupnie pamiętać należy o krajowej produkcyi. Po co kupować obcy towar, gdy nasze jabłonie rodzą pierwszorzędny owoc. Na co nam Tyrol, Styrya, kiedy mamy własną renetę kanadyjską, renetę złotą blenheimską, jedwabiki, (Seidenstecher), renetę kaselską, Ribstona i wiele innych, które w różnej jakości na miejscu dostać możemy. Są to owoce z okolic Jasła i Krosna, z Łącka, z wielickiego i brzeskiego. Komitet eksportu owoców postawił sobie za zadanie do 30 b. m. zapoznać szeroki ogół z temi odmianami, aby nasi kupcy owoców mogli się w nie zaopatrzyć, a konsumenci mogli wymagać krajowego owocu. Firma „Pług“ podjęła się zorganizowania tej sprzedaży w urządzonym na ten cel sklepie na ul. św. Krzyża l. 5. Aby i szerszym warstwom uprzystępnić nabycie owocu, zwracamy uwagę, że znajdzie się kilkadziesiąt cetnarów po 10 hal. za kilogram pośledniejszego owocu odsortowanego od najlepszych odmian.

Echa afery szpiegowskiej. Ze Lwowa donoszą: Z powodu braku istotnych dowodów winy umorzono toczące się w tutejszym sądzie karnym śledztwo o szpiegostwo przeciw Józefowi Pochowskiemu, agronomowi, aresztowanemu swego czasu w Kamieniopolu. Pochowskiego odstawiono do granicy niemieckiej, jako pochodzącego z Poznania.

Sprawa adwokata Patka. Donoszą z Warszawy: Prokurator sądu okręgowego warszawskiego wniósł pod rozpatrzenie ogólnego zebrania członków tego sądu oskarżenie przeciwko adw. przys. Stanisławowi Patkowi o nielicujące z obowiązkami obrońcy postępowanie podczas prowadzenia spraw politycznych. Rozważywszy argumenty oskarżenia, jak i objaśnienia adwokata, ogólne zebranie członków sądu okręgowego warszawskiego na ostatniem posiedzeniu sprawę umorzyło.

Z prasy warszawskiej. Znany i sympatyczny dziennikarz krakowski p. Stanisław Sierosławski, który od kilku miesięcy pracuje w warszawskiem „Słowie“, z dniem 1 stycznia przechodzi do „Świata“, gdzie obejmuje sekretaryat redakcyjny.

Rewizye i aresztowania. Donoszą z Łodzi: Wczorajszej nocy na Bałutach oraz w obrębie I i II cyrkułów policyjnych dokonano masowych rewizyj. Zrewidowano z górą 2000 mieszkań i aresztowano kilkadziesiąt osób.

Rabunkowe morderstwo. Donoszą z Łodzi: Niewykryci złoczyńcy przez wybity w murze otwór dostali się onegdaj do mieszkania kupca zbożowego Janka Adlera na Starym Rynku nr 164 w Pabianicach. Ze sklepu złoczyńcy poszli do sąsiedniego mieszkania, w którem spali małż. Jankiel i Ryfka Adlerowie. Zbudzeni ze snu Adlerowie poczęli krzyczeć. Wówczas złoczyńcy zadali kilkanaście ran łomem obydwojgu, tak, że Adlerowi pękła czaszka i wypłynął mózg, żona ma pokaleczone całe ciało. Załatwiwszy się w ten sposób z właścicielami mieszkania, rabusie rozpoczęli gospodarkę i zrabowawszy kosztowności na 500 rb. i 70 rb. gotówką zbiegli. Adlera w stanie agonii przewieziono do szpitala. Wykryciem sprawców napadu zajęła się straż ziemska.

Doktorat dla profesorów uniwersytetu. Z Petersburga donoszą: Wobec stanowczego żądania ministerstwa oświaty, aby w roku przyszłym profesorowie uniwersytetów obowiązkowo posiadali stopień doktora, w uniwersytecie petersburskim poda się kilku z profesorów do dymisyi.

Odznaczenie Girardiego. Z Wiednia telefonują: Cesarz nadał artyście Aleksandrowi Girardiemu w Wiedniu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Niebieski ptak. Z Drezna donoszą: W poniedziałek wieczór rozegrała się tu przed składem nadwornego jubilera Meyera interesująca scena. — Do wystawy, w której były ułożone klejnoty, zbliżył się jakiś młody, wytwornie odziany człowiek, w czarnej masce i w czarnych okularach i kamieniem zbił szybę, poczem z wystawy wyjął naszyjnik perłowy wartości 30.000 marek i klejnoty wartości około 20.000 marek. Licznie zgromadzona w tem miejscu publiczność puściła się w pogoń za śmiałym złodziejem, który w ucieczce porzucił klejnoty na ziemię. Złodziej wbiegł następnie w klatkę schodową pobliskiego domu, gdzie na 2 piętrze dał do siebie 2 strzały rewolwerowe, poczem padł trupem na miejscu. Tożsamości samobójcy, młodzieńca z lepszych sfer towarzyskich, dotychczas nie stwierdzono.

Katastrofa w kopalni. Z Brüx (w Czechach) donoszą nam: W sobotę, w czasie rannej szychty, w komorze węglowej oderwał się nagle cienki pokład węgla, grzebiąc pod sobą dwóch robotników; reszta zdołała się uratować. — Jest to czwarty śmiertelny wypadek w szybie „Julius IV“ w roku bieżącym.

Aresztowanie defraudanta. Z N. Jorku telegrafują: Na zarządzenie konsula greckiego aresztowano tu byłego kapitana greckiego Timopulosa, w chwili gdy wysiadał z okrętu. Timopulosa ścigają władze greckie za defraudacyę 4 milionów drachm, popełnione przy dostawach wojskowych.

Mianowania. Prokurator państwa Mieczysław Barth został zamianowany pierwszym prokuratorem państwa i radcą dworu we Lwowie.

Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryi Franc. Wojtowicza w Kołomyi starszym naczelnikiem tamże.

Włości rentowe.

Lwów, 19 grudnia.

Pod przewodnictwem marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej komisyi włości rentowych. Obecni byli członkowie komisyi pp.: dr Jan Hupka, dr Michał Korol, Franciszek Kramarczyk dr Damian Sawczak, Klemens Torosiewicz i Wincenty Witos. Przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia, oraz sprawozdanie z czynności biura, a następnie przystąpiono do obrad nad propozycyami udzielenia dalszych pożyczek rentowych. Przyznano pożyczki rentowe w następujących powiatach: W brzeskim 7 pożyczek w sumie 72.100 K. W brzeżańskim jedną w sumie 2200 K. W brzozowskim jedną 7000 K. W chrzanowskim jedną 4400 K. W dąbrowskim jedną 41.000 K. W dobromilskim jedną 4050 K. W dolińskim dwie razem 8350 K. W gorlickim jedną 7000 K. W grybowskim 4 pożyczki razem 37.950 K. W horodeńskim 2 pożyczki 15,250 K. w jarosławskim jedną 4700 K. W jasielskim 3 pożyczki 28.800 K. W kamionieckim 9 pożyczek w sumie 120.600 K. W kolbuszowskim 3 pożyczki 18.900 K. W krakowskim jedną 4000 K. W krośnieńskim jedną 3000 K. W limanowskim 5 pożyczek razem 37.550 K. W liskim 2 pożyczki 9600 K. W lwowskim 2 25.900 K. W łańcuckim jednę pożyczkę 13.000 K. W mieleckim 13 pożyczek 98.750 K. W mościskim jedną 9000 K. W niskim 1 pożyczkę 3050 K. W nowosądeckim 5 pożyczek 39.300 K. W pilzneńskim 3 pożyczki 39.500 K. W podhajeckim 2 pożyczki 8850 K. W przemyślańskim 5 pożyczek 29.150 K. W przemyskim 6 pożyczek 26,000 K. W przeworskim jednę 5500 K. W rawskim jednę 4600 K. W rohatyńskim 15 pożyczek 78.650 K, W ropczyckim 3 pożyczki 29.700 K. W rzeszowskim 4 pożyczki 26.150 K. W samborskim 1 pożyczkę 8700 K. W sokalskim 6 pożyczek 24.750 K. W starosamborskim 1 pożyczkę 10.000 K. W stryjskim 1 pożyczkę 11.000 K. W strzyżowskim 2 pożyczki 19,000 K. W tarnopolskim 1 pożyczkę 4200 K. W turczańskim 1 pożyczkę 3300 K. W wadowickim 2 pożyczki 15.000 K. W zbaraskim jedną 16.000 K. W zboroskim jednę 30.000 K. W złoczowskim 2 pożyczki 16.000 K. W żółkiewskim 4 pożyczki 37.800 K. Ogółem przyznano 134 pożyczek w sumie 1,116.450 K. — Od czasu istnienia krajowej komisyi dla włości rentowych wypłacono po dzień 1 grudnia b. r. 487 pożyczek w sumie ogólnej 4,413.500 K. W r. 1910 zapadło 576 rent w sumie 124.807 K, na to spłacono 576 rent w sumie 124.807 K — zalega jeszcze 49 rent w kwocie 9501 K 7 hal., czyli 7·7 proc. ogólnej sumy zapadłych rent. — W ciągu b. r. do 1 grudnia przeprowadzono w 305 gminach oszacowania 457 gospodarstw dla pożyczek rentowych.

B. VELLOTTON.

Historya o kocie Hannibalu.

W salonie pani Mattus, mieszkającej w Lozannie, zbierało się co środa, w porze przedwieczorkowej, grono starszych pań, które zajmowały się szyciem bielizny, przeznaczonej dla ubogiej dziatwy. Jedna z nich pytała zwykle pani domu:

— A jak się tam sprawia Ludwika?

Na pytanie to następowała odpowiedź tej treści:

— Ludwika jest stworzeniem szczególnego rodzaju... Ile stłucze talerzy, filiżanek, spodków — trudno zliczyć! Przy tem zaś jaka bywa zuchwała! Ale cóż mam robić?... W dzisiejszych czasach muszę i z niej być zadowoloną. Zresztą jest wierna i pracowita...

Następnie zgromadzone damy zapuszczały się w nieskończone rozprawy na temat swych służących, które, ich zdaniem, mają wszystkie uszczypliwe języki i nienasycony apetyt, nie szanują własności chlebodawców, a serca posiadają wypełnione uczuciami, które stoją w sprzeczności z wszelkiemi zasadami moralnemi.

... Ta Ludwika była to w całem tego słowa znaczeniu „virago“ lat 47, o ruchach szorstkich, skłonna do gwałtownych wybuchów gniewu lub czułości, żywiąca nieusprawiedliwione antypatye lub sympatye i niesłychanie przesądna. Służąc już rok jedenasty u pani Mattus, przywiązała się do niej na swój sposób, tolerowała jej ulubionego słowika japońskiego Kiriki, lecz nie znosiła drugiego faworyta, wspaniałego czarnego Hannibala, w którego ciele — na co byłaby przysięgła — obrał sobie sam dyabeł siedzibę... Gdy wchodziła do pokoju jadalnego, Hannibal szedł zawsze za nią, badając skwapliwie każde jej poruszenie wzrokiem, w którym przebłyskiwały ogniki piekielne, a który zdawał się przenikać człowieka na wylot. W dodatku zaś to nieznośne kocisko było bardzo nieporządne i wcale nie szanowało posadzki, starannie froterowanej przez Ludwikę.

— Na co się to zdało froterować — mówiła nieraz do siebie — kiedy ten obrzydliwy kocur nie nauczy się nigdy porządku? Ja, na miejscu pani, pozbyłabym się go. Mamy właśnie sierpień, a tylko w tym miesiącu można bezkarnie zabić kota. — W mojej wsi rodzinnej niejaki Ignacy Lugrin zabił kota w październiku. To też w dwa dni później spaliła się mu chałupa, a w tydzień chłopak się utopił... Ale w sierpniu, to co innego...

Przedstawienia, jakie w tym duchu czyniła swojej pani, pozostawały bez skutku. Nie odstręczało to jednak Ludwiki, która zwykle w taki sposób kończyła swe filipiki przeciw Hannibalowi:

— No, zobaczy pani, że on kiedyś udusi słowika... Widać to po jego zbójeckiem spojrzeniu, gdy ogląda klatkę z biednym Kiriki.

Ten argument poruszał panią Mattus, która, słuchając go, niespokojnie spoglądała na swego ulubieńca w złoconej klatce.

. . . .

Pani Mattus miała zwyczaj codziennie rano zasiadać przy oknie do czytania. Hannibal spoczywał wtedy u jej nóg na taburecie, a Kiriki wesoło się trzepotał w swem wykwintnem więzieniu. Nieraz spuszczała głowę nad książką o treści poważnej, a długie milczenie i samotność zaczynały jej ciążyć, smutne wspomnienia dawno minionej przeszłości napływały do głowy...

W takich chwilach ten miły egzotyczny ptaszek rozweselał ją więcej, niż słońce, niż kwiaty na oknie, niż czytana książka... Czasami znów, spuściwszy wzrok ku ziemi, przyglądała się drzemiącemu Hannibalowi, na którego pyszczku igrał jakby uśmiech hipokryty. Wtedy lęk ją ogarniał.

— Ludwiko — zapowiadała wychodząc na ranną przechadzkę — nie zapomnij też pilnować Hannibala.

Zwykle Ludwika, zajęta gotowaniem, nie raczyła odpowiedzieć. Pewnego dnia jednak — a było to w połowie sierpnia — odmruknęła pod nosem:

— Dobrze, dobrze... z pewnością będziemy go pilnować...

. . . .

Wracającą do domu panią Mattus przyjęła wzburzona Ludwika, podparłszy się w boki i krzycząc na cały głos:

— A co? Czyż nie mówiłam tyle razy? Teraz może pani żałować swego Kiriki. Już po nim! Został zjedzony! Tak! zjedzony! Nie trwało to dłużej nad trzy sekundy. Właśnie brałam talerze z kredensu... Wtem słyszę hałas... biegnę do salonu... Proszę sobie wyobrazić, że kocur już był pod kanapą... Klatka spadła na posadzkę, woda była rozlana, siemię wysypane... A ten łotr Hannibal trzymał w pysku biedną ptaszynę, z której pióra sypały się na wszystkie strony. Coś okropnego przeszłam z tym strasznym kocurem... on z pewnością jest wściekły! Skakał, jak opętany po wszystkich meblach. Jeżeli pani nie każe go zaraz otruć, to może jeszcze przyjść do jakiegoś nieszczęścia.

Naprawdę zasmucona właścicielka japońskiego słowika ze łzą w oku spoglądała na ścianę, gdzie poprzednio wisiała klatka. Tragiczny koniec biednego Kiriki. który, zaledwie parę godzin temu, taki był wesół i ucieszny, przywiódł jej mimowoli na pamięć wiele innych niespodziewanych i cięższych strat w życiu... Westchnęła.

Ludwika zrozumiała, że nadeszła chwila rozstrzygająca, zaczęła więc znów atak:

— Ja z tym kotem pod jednym dachem dłużej nie zostanę... Jego spojrzenie przynosi nieszczęście. Wiadomo, że czarny kot może rzucić na człowieka urok, przeciw któremu niema rady. U nas na wsi powiadają, że do domu, gdzie czarny kot zadusił ptaka, wchodzi dyabeł, albo śmierć nagła. Jedyny sposób — a mamy właśnie sierpień, dobry miesiąc — jest zanieść go do aptekarza na rogu naszej ulicy, aby mu zadał trutkę.

Pani Mattus westchnęła ponownie pod wrażeniem proroczych przepowiedni Ludwiki. A kto wie?... myślała... Klatka pusta, Hannibal gdzieś się podział... Życie składa się z samych nieprzewidzianych nieszczęść, zawodów, przykrości...

W tem para dyabelsko błyszczących oczu zaświeciła z pod kanapy. Łza spłynęła po twarzy pani Mattus, która odwróciwszy od kanapy głowę, zdenerwowana zawołała na Ludwikę:

— Skończ z nim, byle jaknajprędzej!

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Aleksander Lipowiecki z żoną z Warszawy, Julian Augustynek ze Lwowa, Józef i Jadwiga Kuglerowie z córką z Moczydła (Król. Pol.), Kazimierz Kłębkowski z Wadowic, Stanisław Słomiński, Andrzej Krajkowski z Miechowa, Jakób Glikson, Roman Krzyżanowski ze Lwowa, Stanisław Duszyk z Zakopanego, Kazimierz Solewski z Kielc, Mieczysław Chodacki z żoną z Wilna, Wiktor Surowski z Wołynia, Hipolit Śmieszko z Morawskiej Ostrawy, Stefan Olszeński, Emil Długosz z żoną z Warszawy, Mieczysław Ziemski z Ojcowa, Irena Karłowicz z Zakopanego, Kazimierz Jarecki ze Lwowa, Mikołaj Rydel z żoną z Nizin, Roman Teleżyński ze Stróż, Adolf Leschner ze Słotwiny.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 grudnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 306·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 298·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 300·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 258·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 129·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 45·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 542·—. Clary 40 złr. m. k. 217·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 111·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 87·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 97·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 67·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 271·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 262·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 264·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 539·—.

Berlin, 20 grudnia. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż, 20 grudnia. Renta 3-pro. 97·07. Mąka —·—.

Berlin, 20 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 210·12; Austr. kolej państw. 160·25; Disconto 218·193·Tow. handlowe 170·12; Warszawsko-wiedeńskie 62; 75; Losy tureckie 182·—; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki —·—; Noty rosyjskie 216·—; Nowy Jork —·—; $4^1/_2$ polsk. listy zastawne 95·20; Ameryk. noty 41·95; 3% pruskie konsole 81·70; Lombardy 21·50; Packetfahrt 143·—; Warszawa krótkie 142·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski